

Prof. dr hab. Danuta Hübner

„Potencjał kobiet jest niedostatecznie wykorzystywany”

EU Women in Finance Event

Panel with Women in Finance Ambassadors

Bloomberg

Bruksela, 26.10.2023

Kiedy Bloomberg zaprosił mnie jako ambasadorkę zachęcającą młode kobiety do zaangażowania się profesjonalnie w dziedzinie finansów, pomyślałam, że moje doświadczenie jest dość szczególne. Nie byłam pewna, że to jest ścieżka, która zainteresuje wiele osób. Ja od 15 lat tworzę ramy prawne dla europejskiego sektora finansowego. Ostatnie lata zajmuję się europejskim rynkiem kapitałowym.

Dla mnie to jest fascynujące zajęcie. Ale jest to też coś, co wymaga sporego doświadczenia w stanowieniu prawa w ogóle, rozumienia bardzo skomplikowanych związków między polityką a prawem, między sektorem finansowym a całą resztą gospodarki. Musimy też patrzeć na to, co się dzieje w innych jurysdykcjach, szczególnie w Stanach Zjednoczonych i Zjednoczonym Królestwie. Coraz częściej postrzegamy, że sektor finansowy staje się globalnym biznesem.

Być może lepszą motywacją dla zainteresowania się profesjonalnie finansami jest przede wszystkim dostrzeżenie tego, że nawet w naszym życiu prywatnym jesteśmy głęboko uwikłani w procesy finansowe. Mamy dochody i wydatki, oszczędzamy i inwestujemy, zadłużamy się i spłacamy kredyty, co obciąża nas dodatkowym kosztem. Żyjemy w jakimś miejscu, gdzie płacimy podatki. To wszystko jest częścią naszego życia, a jednocześnie nie ma edukacji, która by nas do tego przygotowywała. Dlatego jako społeczeństwo potrzebujemy głębszej “finansowej świadomości”, ale także odkrycia, że jest to fascynujący element otaczającej nas rzeczywistości.

Ciekawe, że o ile w kształtowaniu prywatnych, domowych finansów kobiety pojawiają się w statystykach i badaniach opinii publicznej jako jednostki za to odpowiedzialne,

o tyle wzrost roli kobiet w świecie zawodowych finansów jest ciągle wyzwaniem przyszłości.

Mam wrażenie, że całkiem ostatnio słynni odźwierni płci męskiej otworzyli wielkie bramy i oto mamy kobiety na tradycyjnie męskich stanowiskach, myślę o Christine Lagarde na czele Europejskiego Banku Centralnego, kobiety na czele nadzoru rynków kapitałowych (ESMA) oraz we władzach innych europejskich instytucji finansowych. Po raz pierwszy Sekretarzem Skarbu w administracji amerykańskiej została kobieta, Janet Yellen. W Komisji Europejskiej mamy po raz pierwszy w historii nie tylko kobietę Przewodniczącą, ale także Komisarzkę do spraw finansów. Natomiast wśród ministrów finansów UE jest już ich bardzo mało, bo tylko 6. Dyrektorek generalnych banków tylko 11. W sektorze finansów, zarówno publicznym, jak i prywatnym w UE, kobiet jest mało. W Radzie ds. Nadzoru EBC na 27 osób jest 10 kobiet.

Niektórzy twierdzą, że praca w sektorze finansowym szczególnie utrudnia kobietom jej pogodzenie z życiem prywatnym. Być może to właśnie tam powinny powstać szczególne programy wspierające kobiety, które pracują na pełen etat. Od dawna mamy świadomość tego, że obecność kobiet na rynku pracy jest szczególnie istotna dla wzrostu gospodarczego i konieczne jest zintensyfikowanie działań na rzecz zmniejszenia różnicy wynagrodzeń.

Chociaż wiedza w dziedzinie finansów jest niezbędna dla podejmowania decyzji na wszystkich szczeblach naszego funkcjonowania, edukacja finansowa praktycznie nie istnieje. W państwach członkowskich Unii, każdy kroczy w tych sprawach własnymi ścieżkami. Dobrze skalibrowane wsparcie unijne mogłoby te zmiany przyspieszyć. Równość musi być oczywistością na każdym poziomie zawodowej kariery. To nie jest tylko kwestia moralna czy kulturowa. To jest także kwestia ekonomiczna. Coraz częściej mówimy o luce płacowej, ale przecież dobrze wiemy, że luka emerytalna jest trzykrotnie wyższa. Potrzebne jest ustawodawstwo, dobre praktyki, wzorce do naśladowania.

Musimy przejrzeć procedury rekrutacyjne. Jakże często słyszymy, iż nie ma kobiet w tych procesach, bo nie ma kobiet, które spełniałyby kryteria, przeważnie ustalane przez świat męski, dominujący w instytucjach finansowych. Musimy formułować warunki równościowe dla headhunterów i instytucji

pośredniczących. Musimy aktywniej działać na wyższych uczelniach. Zachęcać kobiety do szukania zawodowej satysfakcji w tradycyjnie zdominowanych przez mężczyzn zawodach, w tym w szczególności w sektorze finansów.

Przez lata mojej służby publicznej zawsze koncentrowałam się na robieniu rzeczy, które uważałam za konieczne: budowaniu silnych instytucji dla gospodarki rynkowej, uczynieniu Polski wiarygodnym członkiem OECD, no i przede wszystkim na zapewnieniu naszego członkostwa w Unii Europejskiej. We wszystkich tych działaniach towarzyszyło mi przekonanie, że nieprzestrzeganie różnorodności, inkluzywnego przywództwa, nierespektowanie praw człowieka czyli równości płci działa na niekorzyść nas wszystkich. Nie wykorzystujemy szans rozwojowych, które wnoszą kobiety.

Na podstawie tych osobistych doświadczeń uważam, że bardzo ważne jest, aby kobiety miały pełne szanse i wsparcie w kształtowaniu różnych umiejętności, zdolności i kompetencji. W szeroko rozumianych finansach bardzo istotne jest posiadanie zdolności do widzenia szerszego obrazu i powiązań, tak ważnych w finansach. Potrzebna jest umiejętność komunikowania się w różnych kontekstach kulturowych, profesjonalnych, międzynarodowych.

Kobiety bardzo dobrze sprawdzają się we współczesnym świecie. Potrafimy dostosowywać się do nowych okoliczności, zapewniać nowatorskie przywództwo, osiągać przemyślane kompromisy i wykazywać empatię w procesach decyzyjnych.

Obserwujemy zachodzącą zmianę cywilizacyjną. Zmierzamy w kierunku nowego świata, w którym nasze głosy, pomysły i przywództwo mogą mieć decydujące znaczenie. Zmienia się gospodarka, w której coraz bardziej potrzebne i cenione są umiejętności miękkie oparte na wiedzy i współpracy, a nie przewadze siły, patriarchalnym typie zarządzania i ciągłej rywalizacji. Kobiety zazwyczaj lepiej czują się w modelu współpracy i kolektywnego działania na rzecz wspólnego dobra. I to one będą liderkami przyszłości.

Potencjał kobiet jest w Polsce - i prawdopodobnie w większości innych krajów - niedostatecznie wykorzystywany. Co do tego nie ma wątpliwości. To oznacza, że wciąż mamy wiele do zrobienia.